



Sercańskie
Centrum
Duchowości

www.duchowoscserca.pl
dyrektor@duchowoscserca.pl
tel. 507 644 930

ZESZYT DUSZPASTERSKI – I PIĄTEK MIESIĄCA

Rok 4. Zeszyt 10 (44) (5 września 2025r.)

Schemat materiałów na każdy I piątek

- **Adoracja na I niedzielę miesiąca**
- **Godzina Święta**
- **Msza św. z udziałem dorosłych** (wstęp do Mszy św., Ewangelia, kazanie, modlitwa wiernych)
- **Msza św. z udziałem dzieci** (wstęp do Mszy św., kazanie, nabożeństwo wynagradzające)

I NIEDZIELA WRZEŚNIA 2025

(7 września 2025 r.)

I. Adoracja

Śpiew na rozpoczęcie adoracji...

„Czas ucieka, wieczność czeka” – znamy dobrze ten cytat, który często jest umieszczany na zegarach słonecznych, czy w miejscach pamięci, a odnosi się do przemijania czasu i nadchodzącej dla każdego z nas wieczności. Rzeczywiście czas biegnie szybko. Dopiero były beztroskie wakacje, a oto już nadszedł czas nauki, która ma przygotować młode umysły do życia i podejmowania zadań. Wieczności także musimy się uczyć, musimy się do niej przygotowywać. Nasza wieczność będzie taką, na jaką zapracujemy już teraz, idąc przez życie. A jak dobrze zapracować? Tego uczymy się w szkole Jezusa.

„Popatrzmy zatem na Jezusa, który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonała” (Hbr 12,2). Spójrzmy na Jego życie, na to, jak stawiał Ojca i Jego wolę na pierwszym miejscu. Jak dla Niego poświęcił wszystko. Wejdźmy na Jego Krzyżową Drogę, która stała się miejscem najwyższej ofiary. Przemyślmy Mszę Świętą, która dzisiaj przecież jest miejscem składania Ofiary, tej samej, którą w Wielki Piątek miłość złożyć Mu kazała. Panie Jezu, Mistrzu nasz i Zbawicielu, patrzymy na Ciebie i uwielbiamy Twoje Serce.

Będziemy powtarzać: *Uwielbiamy Cię!*

- *Jezu, Ty jesteś najlepszym, najwspanialszym nauczycielem,*
- *Ty porzuciłeś wszystko, co miało jakąkolwiek wartość, aby wejść w zażyłą więź z Ojcem,*
- *Ty uczysz nas prawdziwej mądrości, podając nam naukę Ewangelii,*

- *Ty w każdej Mszy Świętej, zastawiasz dla nas stół słowa, a przez Komunię Świętą dajesz moc, byśmy potrafili dobrze i mądrze żyć*
- *Ty pragniesz całego serca każdego z nas... i wychowujesz nas do tego, byśmy w sercach byli prości, ubodzy, prawdziwi i wolni dla Ciebie,*

*Śpiew: O Panie mój, Ty wiesz, jak bardzo ufam Tobie,
I szukam Cię co dzień, bo niczym jestem sam...
Dziś widzę znów Twą twarz, i słucham Twego głosu,
Że ludziom chcesz do serc, swe miłosierdzie wlać!*

Jezu, chcemy iść za Tobą, chcemy z Tobą być, chcemy słuchać Twego głosu, ale czasem trudna jest Twa mowa. No, bo jak pogodzić miłość z nienawiścią, o której mówisz w dzisiejszej Ewangelii?

Tymczasem Jezusowi nie chodzi o „nienawiść”! Zatem o co chodzi? Pan chce jedynie, aby w naszym życiu to On był postawiony na pierwszym miejscu, byśmy Go kochali bardziej niż wszystko inne, z całego serca z wszystkich sił, gdyż On jest najważniejszy. Jezusowi chodzi o to, byśmy mieli właściwie ustawioną hierarchię wartości i miłości. Chcesz iść za Jezusem, Jego śladami? To pozostaw wszystko za sobą, jak On pozostawił wszystko, by woła Ojca wypełniła się przez Niego. Pozostaw wszystko, Jezusa kochaj bardziej niż bliskich, nawet bardziej niż własne życie, abyś stał się Jego godny.

Podążanie za Jezusem wymaga ofiary, wyrzeczenia, zaparcia się, aby Jemu dać pierwszeństwo w życiu.

Śpiew: Mój Mistrzu (tylko refren)

Będziemy powtarzać: *W Twoim Sercu nasza siła!*

- *daj nam łaskę wyzwolenia z egoizmu,*
- *byśmy czuwali nad tym, byś Ty był zawsze na pierwszym miejscu w naszym życiu,*
- *abyśmy z miłości do Ciebie chętnie ponosili trudy i ofiary,*
- *byśmy dla świata stawali się tak potrzebni, jak sól dla pokarmów,*

- *daj nam łaskę wolności od nadmiernych relacji emocjonalnych i przywiązań, które Ciebie spychają na drugi plan,*

Jesteśmy chrześcijanami. Mówimy, że Jezus jest naszym Panem. Dlatego niech każdy z nas teraz zapyta własnego serca: Jakie miejsce zajmuje On w moim życiu? Jezu, podążanie za Tobą, życie Ewangelią każdego dnia, w każdej chwili nie jest łatwe. Wyrzeczenie się samego siebie, dźwiganie swego krzyża, to trudne zadanie. Bez Twego wsparcia wprost niemożliwe. Daj nam to wsparcie, daj moc Twego Ducha, prowadź, umacniaj darem Komunii Świętej. Amen

Pieśń przed błogosławieństwem

GODZINA ŚWIĘTA

na czwartek przed I piątkiem

*Śpiew na rozpoczęcie: Panie, dobry jak chleb,
bądź uwielbiony od swego Kościoła...*

Modlitwa na rozpoczęcie:

Oto to Serce, które tak bardzo ludzi ukochało. Zaprawdę, o Panie, miłość Twoja powołała nas do łaski i życia, a po upadku zgotowała nam obiecane odkupienie. Miłość Twoja, zaczynając ofiarę wynagrodzenia, wybrała upokorzenia wcielenia i narodzenia. Dziecięce Twoje Serce, przez słodycz swoją, pokorę i pierwsze całopalenia, pożałowało miłości naszej wzajemnej. W mazołach i czuwaniach gorzało Serce Twoje miłością. Gorzało nią również, kiedy Ty, miłością powodowany, a przewinień naszych ciężarów przygnieciony, podczas konania ogrojcowego krwawy pot ronileś. Chciało Serce Twoje, dokonawszy na krzyżu swej ofiary, w końcu było włócznie otworzone.

Serce Twoje ustanowiło sakrament miłości, by nam się stale oddając, do miłości swojej wszechmiernie nas zniewolić. Wreszcie Serce Twoje przygotowuje nam tron w niebie.

Lektor/kapłan:

Jezu Najdroższy, przychodzimy dziś, aby z Tobą modlić się w Ogrojcu i łączyć nasze poczucia osamotnienia z Twoją trwogą duszy. Ogród Oliwny to punkt zwrotny w Twoim życiu. Możemy sobie to wyobrazić w pewnym sensie, bo każdy z nas ma swoje własne punkty zwrotne życia – czasem odbywające się ze spektakularną surowością. Punkty zwrotne w życiu świętej Anny Schäffer rozpoczęły się 4 lutego 1901, gdy ta niespełna 18-letnia dziewczyna pracowała w leśniczówce niedaleko Ingolstadt. Przydzielono jej typowe obowiązki domowe. Tam odkryła, że rura kominowa jest uszkodzona nad kotłem z wrzącym ługiem do prania bielizny. Próbując naprawić uszkodzoną rurę komino-

wą, Anna poślizgnęła się i wpadła obiema nogami do kotła z wrzącym ługiem do prania bielizny.

Jej życie od tego momentu będzie inne, niż sobie wyobrażała i na co liczyła. Zupełnie inne. Ale... Anna Schäffer zgodziła się na plany Boże, które przekraczają ludzki rozum i standardy. Nie od razu, początkowo niechętnie, ale potem całkowicie się oddała. Ona powiedziała „tak” temu, co Bóg dla niej przygotował.

Czy ja potrafię w każdej sytuacji mojego życia mówić Bogu „tak” i przyjmować Jego plan? Obdarz mnie, Panie, łaską, dzięki której będę zawsze potrafił/a mówić: „Nie moja, lecz Twoja wola, Panie, niech się dzieje!”.

Dłuższa chwila ciszy na osobistą refleksję ...

Lektor/kapłan:

„Teraz dusza moja doznała lęku i cóż mam powiedzieć? Ojcze, wybaw Mnie od tej godziny. Nie, właśnie dlatego przyszedłem na tę godzinę. Ojcze, wsław Twoje imię! Wtem rozległ się głos z nieba: «Już wsławiłem i jeszcze wsławię»” (J 12,20-27).

Anna Schäffer potrafiła znosić swoją bardzo trudną drogę, swój „warsztat cierpienia”, jak sama nazywała swoje łóżko chorobowe, które wiązało się z wieloma fizycznymi bólami i licznymi trudami. Anna osadziła wszystko na całkowitym poddaniu się woli Bożej. Wykorzystała czas, który był jej dany, na bycie dla Boga i dla ludzi. Licznymi listami odpowiadała tym, którzy się do niej zwracali w potrzebie. Czasami nawet ozdabiała swoje listy wierszem przez siebie napisanym, który ofiarowała Bogu. Jezus, jej osobisty Odkupiciel. Zbawiciel. Do tego szyła i haftowała, co zapewniało jej bardzo skromne dodatkowe dochody oprócz skromnej wcześniejszej emerytury.

Cierpienia, pisanie, haftowanie – Anna Schäffer te trzy proste czynności, które wypełniały jej życie, określała jako jej „trzy niebiańskie klucze” .

Zastanówmy się w chwili ciszy, czy i w naszym życiu możemy znaleźć takie klucze do drzwi wieczności. Jezu, pozwól nam je znaleźć i przemienić w radosną drogę ku wieczności w pełni poddania się Twojej woli.

Chwila ciszy na osobistą refleksję...

Lektor/kapłan:

Jezu, Twoja dusza jest zgnębiona mającymi nadejść chwilami Drogi Krzyżowej. Jakże przygnębiona i zdesperowana musiała być Anna Schäffer, gdy zdała sobie sprawę, że jej plan wstąpienia do zakonu i wyjazdu na misje nie powiedzie się? „Dla Anny rozpoczął się nowy etap życia [...]. Nie udało jej się przystosować do nowego etapu życia, pełnego cierpienia, bólu i niepewności, z dnia na dzień. Czasami krzyczała z bólu i cierpienia i, jak każda młoda osoba, szukała uzdrowienia i ulgi. Dopiero powoli narastało przekonanie, że katastrofa, która ją spotkała w Stammham, gdy wpadła do wrzącego kotła, była nieunikniona (...), lecz wydarzenie zaplanowane przez Boga w Jego dobroci i miłości”.

A ja? A Ty? Zastanówmy się w dłuższej chwili ciszy czy w chwilach trudów, przeciwności, zwątpienia lub choroby potrafimy odnaleźć Boży zamysł? Czy swoje cierpienie potrafimy ofiarować Bogu?

Dłuższa chwila ciszy....

Lektor/kapłan:

Niemiecka mistyczka została kanonizowana wraz z sześcioma innymi błogosławionymi przez Benedykta XVI, który jej życie podsumował następująco: „Anna Schäffer z Mindelstetten z młodości chciała wstąpić do zakonu misyjnego. Ponieważ pochodziła ze skromnego środowiska, starała się zdobyć niezbędne kwalifikacje, aby wstąpić do klasztoru jako służąca. Na tym stanowisku uległa poważnemu wypadkowi z nieuleczalnymi oparzeniami nóg, które przykuły ją do łóżka na resztę życia. Jej łóżko chorego stało się jej celą klaszorną, a jej cierpienie stało się jej służbą misyjną. Początkowo zmagiała się ze swoim losem, ale potem zrozumiała swoją sytuację jako pełne miłości wezwanie od Ukrzyżo-

wanego. Wzmocniona codzienną komunią, stała się nieustrudzoną orędowniczką w modlitwie i zwierciadłem Bożej miłości dla wielu ludzi szukających rady. Jej apostołat modlitwy i pobożności, ofiary i zadośćuczynienia był świetlanym przykładem dla wiernych w jej ojczyźnie” .

Spraw, Jezu Drogi, by nasze trudne sytuacje stały się apostołatem, z którego może powstać wielkie dobro.

Cisza...

Lektor/kapłan:

Bądź pochwalony, o dobry Jezu, nasz Królu i Zbawco nasz! Błogosławiony jesteś ponad wszystko, przez wszystko i we wszystkim, co istnieje na niebie i na ziemi. Hostio Najświętsza – bądź naszą jedyną miłością. Oddajemy Ci, Jezu, nasze dusze i serca – oczyść je, aby żyły jedynie Tobą i dla Ciebie. Amen.

Śpiew na zakończenie: Wielbić Pana chcę...

I PIĄTEK WRZEŚNIA 2025

(5 września 2025 r.)

I. Msza Święta z udziałem dorosłych

1. *Wstęp do Mszy św.*

Co możemy zrobić dziś, w kolejny I piątek miesiąca? Najpierw pozwólmy Jezusowi dotykać naszego serca w sakramencie pokuty. To właśnie tam dokonuje się ta konieczna wymiana: stare buklaki zostają usunięte, a Bóg daje nam „nowe serce i nowego ducha”. Potem przyjmijmy Go w Komunii świętej wynagradzającej za grzechy nasze i całego świata.

2. *Ewangelia*

(Łk 5, 33-39)

„Faryzeusze i uczeni w Piśmie rzekli do Jezusa: «Uczniowie Jana dużo poszczą i modły odprawiają, podobnie też uczniowie faryzeuszów; natomiast Twój jedzą i piją». A Jezus rzekł do nich: «Czy możecie nakłonić gości weselnych do postu, dopóki pan młody jest z nimi? Lecz przyjdzie czas, kiedy zabiorą im pana młodego, i wtedy, w owe dni, będą pościli». Opowiedział im też przypowieść: «Nikt nie przyszywa do starego ubrania jako łąty tego, co oderwie od nowego; w przeciwnym razie i nowe podrze, i łąta z nowego nie nada się do starego. Nikt też młodego wina nie wlewa do starych bukłaków; w przeciwnym razie młode wino rozerwie buklaki, i samo wycieknie, i buklaki przepadną. Lecz młode wino należy wlewać do nowych bukłaków. Kto się napił starego, nie chce potem młodego – mówi bowiem: „Stare jest lepsze”»”.

3. Kazanie

A. Widzieć

Scena, którą opisuje Łukasz Ewangelista, ukazuje napięcie między tym, co znane i utrwalone, a tym, co nowe i nieoczekiwane. Faryzeusze i uczeni w Piśmie przyglądają się uczniom Jezusa i zauważają coś, co wywołuje u nich wielkie zdziwienie, a nawet niepokój. Zamiast postu i surowej dyscypliny – uczniowie jedzą i piją. Oczekiwali od Mesjasza i Jego uczniów surowego życia naznaczonego pokutą i umartwieniem, a spotykają się z obrazem uczty i radości. To było dla nich nie do pojęcia. Jezus nie neguje wartości postu ani modlitwy, ale pokazuje, że w pierwszej kolejności należy uchwycić sens pokuty. Jezus mówi o sobie jako o Oblubieńcu – Panie Młodym, który wnosi w życie człowieka radość, światło i pewną nowość. Obecność Jezusa zmienia wszystko. To On jest powodem uczty i radości. Ale przyjdzie czas, kiedy Oblubieniec zostanie zabrany, wtedy Jego uczniowie będą pościć. Jezus odsłania więc głębię prawdy: istnieje czas świętowania i czas zmagania. Istnieje czas radości i czas wyrzeczenia.

B. Oceniać

Dzisiejsza Ewangelia uczy nas również, że Bóg w Jezusie Chrystusie nie przychodzi po to, aby łątać to, co stare i podziurawione, ale aby wprowadzić coś zupełnie nowego. Celem Jego obecności nie jest tylko „drobna poprawka” naszego życia, ale gruntowna przemiana. Nowe wino nie mieści się w starych bukłakach – tak samo Ewangelia nie mieści się w duszy, która chce żyć po staremu, w grzechu, w przywiązaniu do tego, co wygodne i utrwalone. Chrystus zaprasza nas do czegoś, co przekracza nasze utarte schematy myślenia. A jednak człowiek często powtarza sobie w sercu: „stare jest lepsze”. Łatwiej wracać do dawnych przyzwyczajeń niż otworzyć się na nowość łaski. Pierwszy piątek mie-

siąca jest właśnie przypomnieniem, że Boże Serce pragnie nas wciąż odnawiać i wprowadzać w głębsze przestrzenie Bożej miłości. To dzień, w którym Jezus mówi: „Pozwól Mi wlać do twojego serca młode wino mojej miłości. Nie przywiązuj się do starych bukłaków, nie zadowalaj się tym, co było, ale otwórz się na coś nowego i o wiele lepszego”.

C. *Działać*

Co więc możemy zrobić? Najpierw pozwólmY Jezusowi dotknąć naszego serca w sakramencie pokuty. To właśnie tam dokonuje się ta konieczna wymiana: stare bukłaki zostają usunięte, a Bóg daje nam „nowe serce i nowego ducha”. Potem przyjmijmy Go w Komunii świętej wynagradzającej za grzechy nasze i całego świata. Przyjmijmy Chrystusa z wiarą, że On jest Oblubieńcem, który przychodzi, aby nas napełnić radością. Praktyka pierwszych piątków miesiąca jest drogą, która pomaga nam w tej przemianie: uczymy się wierności, uczymy się wynagradzania, ale też uczymy się otwierania na Bożą nowość w naszym życiu. Niech praktyka pierwszych piątków miesiąca nie będzie dla nas tylko rutyną, ale momentem świadomego powiedzenia Jezusowi: „Panie, uczyni moje serce nowym bukłakiem. Wlej do niego wino Twojej miłości, aby nie przepadło, ale abym mógł żyć Twoją radością i dawać ją innym”.

4. *Modlitwa wiernych*

Do dobrego Boga módlmy się.

- Módlmy się za Kościół powszechny, by głosił orędzie Bożego przebaczenia. *Ciebie prosimy...*
- Módlmy się za papieża Leona XIV, o dar ewangelicznej odwagi i wiary. *Ciebie prosimy...*
- Módlmy się za dzieci i młodzież, by doświadczali w rodzinach bliskości Boga. *Ciebie prosimy...*

- Módlmy się za rodziny, by nie traciły łaski wiary. *Ciebie prosimy...*
- Módlmy się za zmarłych, by doświadczyli wiecznie kochającego Boga. *Ciebie prosimy...*
- Módlmy się za nas, byśmy potrafili owocnie wynagradzać Bogu. *Ciebie prosimy...*

Bądź uwielbiony Boże w Twoim odwiecznym planie zbawiania człowieka. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen

II. Msza święta z udziałem dzieci

1. Kazanie

– Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

– *Na wieki wieków. Amen.*

– Bardzo serdecznie wszystkich Was – i starszych i młodszych – witam u progu nowego roku szkolnego! Za nami czas wakacji, odpoczynku, wyjazdów, swobody. Czas, który jest nam bardzo potrzebny, abyśmy mogli z nowymi siłami, nowym zapałem, nowym spojrzeniem wrócić do swoich zajęć i obowiązków. Mam nadzieję, że udało się Wam odpocząć. Kto z Was był nad naszym polskim morzem? A kto w górach? Gdzie spędziliście wolny czas?

– *(wypowiedzi dzieci)*

– Bardzo Wam dziękuję za podzielenie się tym, kto gdzie był i jakie bogactwa naszej Ojczyzny i innych państw zobaczył. Nadszedł teraz czas byśmy zatrzymali się na Ewangelii, którą dziś odczytałem. Czy ktoś zapamiętał o czym ona mówi? Kto do kogo się zwracał?

– *Faryzeusze i uczeni w Piśmie mówili do Jezusa.*

– Bardzo dobrze. O czym mówili?

– *O tym, że ich uczniowie i uczniowie Jana Chrzciciela dużo poszczą i dużo się modlą, a uczniowie Jezusa nie, oni jedzą i piją.*

– Dokładnie. Zarzucają Jezusowi, że Jego uczniowie nie poszczą. I Pan Jezus mówi, że goście na weselu nie mogą się smucić, ponieważ jest z nimi pan młody. Opowiedział im też przypowieść. Pamiętajcie o czym?

– *O latach przyszywanych do ubrania.*

– Bardzo dobrze. I o czym jeszcze?

– *O buklakach.*

– Zaczniemy więc od łąty. Myślę, że wszyscy wiecie czym jest łąta. Kiedy jest nam potrzebna łąta?

– *Gdy mamy dziurę w ubraniu, to w tym miejscu można przyszyć łątę.*

– A skąd bierzemy tę łątę, którą chcemy przyszyć? Czy odrywamy albo odcinamy ją od nowego ubrania?

– *Nieeeee.*

– Nie? A dlaczego?

– *Bo wtedy zniszczymy nowe ubranie i nie będzie się nadawało do noszenia.*

– Dokładnie tak. Nowe zostanie zniszczone, a stare nie zostanie naprawione. To teraz zajmijmy się buklakami. Co to jest buklak?

– *Buklak to taki jakby worek skórzany, do którego wlewano picie i można było ten płyn przewieźć.*

– Nie wiem czy zauważyliście, ale zarówno w przypadku łąt jak i buklaków, mowa jest o czymś co jest stare i o czymś co jest nowe. Stare ubranie – nowe łąta, stare buklaki – młode, nowe wino. Widzimy więc pewne przeciwieństwa i wydaje mi się, że Pan Jezus chce, byśmy właśnie z tego wyciągnęli wnioski dla siebie. Spróbujemy więc to zrobić. Jakie jeszcze znacie przeciwieństwa?

– *Jasne – ciemne, ciepłe – zimne, wolne – szybkie, duże – małe, zdrowe – chore.*

– Radosne – smutne, ciężkie – lekkie, praca – odpoczynek, dzień – noc, wysiłek – wytchnienie. Można by tak jeszcze wymieniać. Zauważcie, że takie jest nasze życie. Czy ktoś z Was miał w życiu tylko chwile radosne? Nie, nikt. Jest i to co dla nas miłe, ale też i to, co trudne, przykre. Potrzebne jest i to i to. Choć przyjemniejsze jest dla nas to, co radosne, łatwe, miłe, to tak naprawdę, potrzebne jest też to, co trudne. I jedno i drugie jest konieczne dla wzrostu naszej miłości i zaufania.

Są wakacje i musi być rok szkolny. Potrzebujemy i jednego i drugiego. Konieczna radość wypoczynku, wyjazdu, wytchnienia. Ale nie wolno zlekceważyć czasu nauki, wysiłku, pracy.

Czy jest to dla nas wymagająca lekcja?

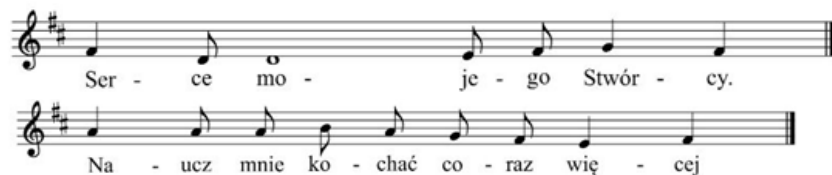
– *Tak.*

– Tak, jest bardzo wymagająca. Nie szukajmy i nie pragniemy tylko samej radości i dni tylko szczęśliwych. One są ważne i potrzebne, ale umiejętnie przyjmujemy także momenty trudniejsze. Istotą jest zaufanie Jezusowi, bo On wie co i kiedy dla nas jest najlepsze.

A tak naprawdę wszystko to zbliża nas do Jezusa. W radości łatwiej nam Go uwielbiać, w smutku wzywać Jego pomocy. Prośmy więc Boga, byśmy mieli serca otwarte na miłość, na przemianę, na to co przynosi życie. Byśmy wszystko co się dzieje, wykorzystywali z Bożą pomocą, ku naszej świętości. Dziękujemy więc za czas odpoczynku i wakacji oraz ochotnym sercem podejmijmy nasze codzienne obowiązki. Amen.

III. Adoracja

Prośmy dziś Serce Jezusa, byśmy potrafili wiedzieć w innych ludziach dobro.



Serce mego Stwórcy – *naucz mnie kochać coraz więcej.*

Serce Bożego Syna

Serce dające Ducha Świętego

Serce będące pod sercem Maryi

Serce Dzieciątka Jezus

Serce posłuszne Rodzicom

Serce naszego Brata

Serce wiernego Przyjaciela

Serce najlepszego Przewodnika

Serce cierpliwego Nauczyciela

Serce Dobrego Pasterza

Serce cierpiące i zranione na krzyżu

Serce Zmartwychwstałego Pana

Serce bijące w Eucharystii

Serce przebaczące w spowiedzi świętej

Serce pełne miłości dla nas

Serce pragnące naszej świętości

Serce zawsze przy nas obecne

Serce pocieszające serca smutne

Serce pragnące naszego szczęścia

Pieśń na zakończenie:

Sercem kocham Jezusa, sercem kocham Jezusa.

Zawsze będę Go kochał. On pierwszy ukochał mnie.

